

Sygn. akt I C 7/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 sierpnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym: Przewodniczący SSO Wojciech Waclaw

Protokolant st. sekr sąd. Agnieszka Lankowska

po rozpoznaniu w dniu 14 sierpnia 2013 r.

na rozprawie w O.

sprawy z powództwa H. M., K. M., J. M., I. M., M. R. i E. D.

przeciwko (...) S.A. w Ł.

o zapłatę

I zasądza od pozwanego (...) S.A. w Ł.:

a/ na rzecz powódki H. M. kwotę 30 000,- zł (trzydzieści tysięcy) wraz ustawowymi odsetkami od dnia 7 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty.

b/ na rzecz powoda K. M. kwotę 20 000,- zł (dwadzieścia tysięcy) wraz ustawowymi odsetkami od dnia 7 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty

c/ na rzecz powoda J. M. kwotę 20 000,- zł (dwadzieścia tysięcy) wraz ustawowymi odsetkami od dnia 7 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty

d/ na rzecz powódki I. M. kwotę 20 000,- zł (dwadzieścia tysięcy) wraz ustawowymi odsetkami od dnia 7 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty

e/ na rzecz powódki M. R. kwotę 20 000,- zł (dwadzieścia tysięcy) wraz ustawowymi odsetkami od dnia 7 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty

f/ na rzecz powódki E. D. kwotę 20 000,- zł (dwadzieścia tysięcy) wraz ustawowymi odsetkami od dnia 7 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty

II oddala powództwo w pozostałej części

III koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi

IV nie obciąża powodów kosztami sądowymi na rzecz Skarbu Państwa

V nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie) kwotę: 4200,- zł tytułem częściowej opłaty od pozwu.

Sygn. akt I C 7/13

UZASADNIENIE

Powódka H. M. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...)S.A. w Ł. kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego, natomiast **powodowie K. M., J. M., I. M., M. R. i E. D.** wniesli o zasądzenie na rzecz każdego z nich od pozwanego (...)S.A. kwoty po 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie ich dóbr osobistych. Nadto powodowie wniesli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego (...)S.A. kosztów procesu, w tym także kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

Uzasadniając swoje żądania powodowie wskazali, iż dnia 24 lutego 2005 r. samochód kierowany przez M. M. (1) został uderzony przez inny pojazd, w wyniku czego mąż powódki H. M. i ojciec piątki dzieci (pozostałych powodów) poniósł śmierć na miejscu. W świetle treści pozwu, pozwany przyznał powódce H. M. odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci męża w kwocie 30.000 zł oraz rentę odszkodowawczą w kwocie po 620 zł miesięcznie, jednak odmówił jej przyznania zadośćuczynienia. W ocenie tej powódki, powyższe stanowisko pozwanego w zakresie zapłaty zadośćuczynienia jest nieuzasadnione, gdyż zmarły w chwili śmierci mieszkał z żoną i opiekował się nią, uzyskiwał dochody niezbędne do funkcjonowania rodziny. Do chwili obecnej powódka nie może pogodzić się ze stratą męża, odczuwa lęk przed przyszłością, a stan ten ma negatywny wpływ na jej samopoczucie i zdrowie. Zgodnie z treścią pozwu wszyscy powodowie doznali cierpień psychicznych i moralnych, a nadto zostały zerwane łączące ich więzi emocjonalne w wyniku tego tragicznego zdarzenia. M. M. (1) wspierał także swoje dorosłe już dzieci w sposób materialny. Jak wskazali powodowie, ich roszczenie w zakresie zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych oparte jest o treść przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. (k. 2 – 8)

W odpowiedzi na pozew **pozwany (...)S.A w Ł.** wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany podał, że powodowie dochodzą zapłaty łącznej kwoty 330.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za skutki zdarzenia z dnia 24 lutego 2005r., w wyniku którego śmierć poniósł M. M. (1), co jest zbyt wygórowaną i nierozsądną kwotą w stosunku do doznanej krzywdy (przy uwzględnieniu wypłaconego wcześniej odszkodowania). Jak podkreślił przy tym pozwany, z treści uzasadnienia pozwu nie wynika także, jaka była sytuacja materialna zmarłego oraz poziom życia wszystkich powodów w 2005 r. Poza tym pozwany podniósł, że strona powodowa nie wykazała stopnia pokrewieństwa, relacji emocjonalnych czy materialnych łączących powodów ze zmarłym. Podkreślił przy tym, że pięciu powodów żąda tej samej kwoty zadośćuczynienia, bez jakiegokolwiek indywidualizacji krzywdy doznanej po śmierci osoby bliskiej mimo, że takie wydarzenie jest przeżywane przez różne osoby w sposób odmienny i indywidualny. (k. 78 – 79)

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 24 lutego 2005 r. na trasie S. - K. doszło do wypadku samochodowego, mianowicie kierująca samochodem marki A. B. J. zjechała na przeciwległy pas ruchu, w wyniku czego uderzyła w pojazd prowadzony przez M. M. (1) w następstwie czego, na skutek całokształtu doznanych obrażeń, M. M. (1) poniósł śmierć na miejscu.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 30 marca 2006 r. Sąd Rejonowy w Szczytnie uznał B. J. za winną popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k., a mianowicie tego, że kierując samochodem osobowym marki A. nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że popełniła błąd w technice jazdy i bez uzasadnionego powodu zjechała na przeciwległy pas ruchu, tym samym doprowadzając do czołowego zderzenia pojazdów, w następstwie czego M. M. (1) poniósł śmierć na miejscu.

W wyniku tego sprawczynię wypadku skazano ją na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat.

(ok. bezsporne, dokumenty znajdujące się w aktach sprawy karnej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Szczytnie o sygn. II K 166/05 – załącznik do akt sprawy; opinia techniczna sporządzona z dnia 5 czerwca 2005 r. – k. 28 – 34;

protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy – k. 34 – 39; odpis skrócony aktu zgonu M. M. (1) – k. 40)

W dniu zdarzenia sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w związku z ruchem pojazdu u pozwanego ubezpieczyciela.

(okoliczność bezsporna)

Powódka H. M. wstąpiła w związek małżeński z M. M. (1) w 1971 r., z którego to posiadali pięcioro dzieci: E. D. (urodzona w (...) r.), I. M. (urodzona w (...) r.), K. M. (urodzony w (...) r.), J. M. (urodzony w (...) r.) i M. R. (urodzona w (...) r.).

(dowód : odpis skrócony aktu zgonu M. M. (1) – k. 40; odpis skróconego aktu urodzenia E. M. – k. 41, odpis skróconego aktu urodzenia M. M. (2) – k. 42; odpis skróconego aktu urodzenia K. M. – k. 43, odpis skróconego aktu urodzenia J. M. – k. 44; odpis skróconego aktu urodzenia I. M. – k. 44a; zeznania H. M. w charakterze strony powodowej – k. 148 – 149)

Po ślubie powódka H. M. wraz z mężem M. M. (1) i dziećmi zamieszkiwali w leśniczówce stanowiącej mieszkanie służbowe, co związane było z faktem, że M. M. (1) pracował w Nadleśnictwie S. na stanowisku gajowego.

W 1989 r. rodzina M. przeprowadziła się do wybudowanego domu w R.. W chwili śmierci M. M. (1), wspólnie z rodzicami zamieszkiwali K. M., M. R. oraz I. M. wraz z dziećmi. Obecnie powódka H. M. mieszka wraz z córką M. R. i wnukiem A. R..

Powódka H. M. nie pracowała zawodowo i zajmowała się domem rodzinnym, a jedynym żywicielem rodziny – do czasu usamodzielnienia się dzieci – był M. M. (1). Dodatkowo ojciec pomagał swoim dzieciom przy zdobyciu wykształcenia oraz zapewniał prace sezonowe w lesie, aby mogli pozyskać pieniądze na własne potrzeby.

W późniejszym okresie M. M. (1) wspierał swoje dzieci finansowo, a nadto udzielał pomocy synom K. i J. przy budowie ich domów. Poza tym M. M. (1) opiekował się swoimi wnukami. Zdarzało się także, że w przypadku zaistnienia problemów osobistych u dorosłych już dzieci, M. M. (1) i jego żona przyjmowali ich do swojego domu (np. I. M. mieszkała u rodziców wraz z dwójką dzieci w okresie od 1997 r. do 2009 r.).

Wszyscy wymienieni członkowie rodziny pozostawali w dobrych relacjach, odwiedzali siebie nawzajem, spędzali wspólnie czas wolny.

Powodowie przeżyli śmierć M. M. (1), z którym łączyły ich dobre relacje, w szczególności wszyscy miewali czasowe zaburzenia snu, jednak żadne z nich nie podjęło specjalistycznego leczenia psychologicznego czy psychiatrycznego.

Jedynie powódka E. D. poddała się krótkiej terapii u psychologa, zaś H. M. zwróciła się o jednorazową pomoc, również do psychologa.

Dodatkowo powódka H. M. przyjmuje leki uspokajające. Powódka ta uskarża się na kłopoty związane z nadciśnieniem i z pracą serca.

Od śmierci męża powódka H. M. utrzymuje się z dochodu w postaci renty w wysokości około 1.500 zł miesięcznie, pozostali powodowie są niezależni finansowo i posiadają własne rodziny.

(dowód : zeznania H. M. w charakterze strony powodowej – k. 148 – 149; zeznania K. M. w charakterze strony powodowej – k. 149; zeznania J. M. w charakterze strony powodowej – k. 149 – 149 v.; zeznania I. M. w charakterze strony powodowej – k. 149 v. – 150; zeznania M. R. w charakterze strony powodowej – k. 150; zeznania E. D. w charakterze strony powodowej – k. 150 – 150 v.; dokumenty podatkowe powodów – k. 99 - 134)

W dniu 25 maja 2005 r. powódka H. M. zgłosiła pozwanemu roszczenia odszkodowawcze związane ze śmiercią męża, a mianowicie żądanie wypłaty odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. i żądanie wypłaty renty. W toku prowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany (...)S.A. przyznał powódce odszkodowanie tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci męża w kwocie 30.000 zł oraz rentę w kwocie po 620 zł miesięcznie do sierpnia 2012 r. Pozostali powodowie nie uzyskali jakichkolwiek świadczeń od pozwanego ubezpieczyciela.

(dowód : dokumenty znajdujące się w akta szkody o nr (...) – załącznik do akt niniejszej sprawy)

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego roszczenie powodów zasługiwało na uwzględnienie, choć nie w pełnym, dochodzonym pozwem zakresie.

W pierwszej przy tym kolejności i dla porządku wskazać należy, iż pozwany ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki wypadku, jakiemu uległ M. M. (1), czemu to strona pozwana zasadniczo nie zaprzeczała i czego nie kwestionowała. Co ważniejsze, w toku postępowania likwidacyjnego pozwany dokonał wypłaty odszkodowania i renty na rzecz powódki H. M., co pozwala z powodzeniem uznać, że nie była kwestionowana podstawa odpowiedzialności odszkodowawczej za skutki przedmiotowego wypadku.

Niemniej podejmując merytoryczną obronę w sprawie pozwany ubezpieczyciel wskazał, iż brak jest podstaw prawnych do zasądzenia na rzecz powodów zadośćuczynienia z uwagi na niesprostanie przez stronę powodową obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. w postaci udowodnienia zasadności swojego roszczenia zarówno co do zasady, jak i co do wysokości.

Pozwany podniósł przede wszystkim, że powodowie nie wykazali swojej legitymacji czynnej do występowania w sprawie o zapłatę roszczeń odszkodowawczych związanych ze śmiercią M. M. (1), w szczególności powódki M. R. i E. D. nie udowodniły, iż są córkami zmarłego. Dalej pozwany podniósł zarzut, iż powodowie dochodzą zadośćuczynienia w rażąco wygórowanej wysokości (łącznie 330.000 zł).

W tym miejscu zauważenia i podkreślenia wymaga, że pozwany nie mógł zakwestionować podstawy prawnej dochodzonego przez powodów zadośćuczynienia, tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. i art. 23 k.c.

Zgodnie bowiem z zapatrywaniem Sądu Najwyższego odnoszącego się do możliwości dochodzenia i zasądzania zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej, skutek deliktu popełnionego przed 3 sierpnia 2008 r., tj. przed wprowadzeniem art. 446 § 4 k.c., nowelizacja jako taka doprowadziła jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (tak m.in. uchwała z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10; wyrok z 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128; wyrok z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010/3/91; wyrok z 6 lutego 2008 r., II CSK 459/07, LEX nr 950430; uchwała z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152; wyrok z 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, LEX nr 846563; wyrok z 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718). W ostatniej uchwale z dnia 20 grudnia 2012 r. (III CZP 93/12, Biul. SN 2012/12/11)

W cytowanych orzeczeniach Sąd Najwyższy nie tylko potwierdził wyrażony tak pogląd, ale także wypowiedział się co do istnienia odpowiedzialności ubezpieczyciela w tym zakresie, dając m.in. wyraz zapatrywaniu, iż „artykuł 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) - w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.".

W rezultacie, skoro pozwany odpowiada co do zasady za krzywdę wynikłą wskutek śmierci M. M. (1), to istota rozpoznawanej sprawy sprowadziła się przede wszystkim do ustalenia rozmiarów tejże, a w dalszej kolejności ustalenia odpowiedniej wysokości przysługującego z tego tytułu zadośćuczynienia.

Oczywistym jest przy tym, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, że śmierć M. M. (1) z pewnością skutkowałą doznaniem przez powodów krzywdy wynikającej z naruszenia ich dóbr osobistych w postaci choćby istniejącej więzi rodzinnej i prawa do życia w pełnej rodzinie i ta okoliczność z przyczyn oczywistych szerszego uzasadnienia nie wymaga, dość jedynie wskazać, iż z zeznań stron w sposób jasny i spójny wynika, że rodzina zmarłego w wypadku M. M. była rodziną zgodną, o pozytywnych i serdecznych relacjach, brak jest też jakichkolwiek dowodowych podstaw dla uznania, iż relacje te miałyby przybierać inny, negatywny i obojętny charakter.

Ustalenia faktyczne w tej mierze Sąd poczynił generalnie w oparciu o niekwestionowane przez strony dokumenty, w tym te znajdujące się w aktach postępowania likwidacyjnego i aktach sprawy karnej toczącej się przeciwko sprawcy wypadku, a także jak już to zostało powiedziane o zeznania strony powodowej, które to w ocenie Sądu zasługiwały na uwzględnienie.

Odnosząc się też do najdalej idącego zarzutu podniesionego przez pozwanego, a mianowicie zarzutu braku wykazania przez powodów pokrewieństwa pomiędzy nimi a zmarłym M. M. (1), nie zasługiwał on na uwzględnienie.

Treść przedstawionych przez powodów odpisów skróconych aktów stanu cywilnego jednoznacznie potwierdza relacje pokrewieństwa rodzinne łączące zmarłego z poszczególnymi powodami, nadto odpis skrócony aktu zgonu M. M. (1) wskazuje na to, że jego żoną była H. M. (z domu B.). Co się zaś dotyczy powódek M. R. i E. D., to na rozprawie w dniu 14 sierpnia 2013 r. obie okazały Sądowi swoje dowody osobiste i tym samym udowodniły, że są córkami zmarłego M. M. (1), niewątpliwie legitymowanymi czynnie do występowania w niniejszej sprawie w charakterze strony powodowej.

Przechodząc do omówienia sposobu ustalenia wysokości przysługującego zadośćuczynienia, tu podkreślić trzeba, że zgodnie z ugruntowanym już zapatrywaniem wyrażonym m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. (III CSK 279/10, OSP 2012/4/44) zadośćuczynienie ma na celu kompensację doznanej krzywdy, tj. złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości, przy czym na sam rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień trudności z jakimi pokrzywdzony będzie umiał się zmierzyć, by odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

Każdy też przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy.

Mając powyższe na względzie podkreślić należy, że w przypadku roszczenia jakim jest zadośćuczynienie za krzywdy związane ze śmiercią bliskiego członka rodziny, oceniając rozmiar krzywd Sąd winien wziąć pod uwagę przede wszystkim relacje łączące każdego z powodów ze zmarłym M. M. (1). W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy przysporzył podstaw dla poczynienia w tej mierze ustaleń oraz wysnucia wniosków uwzględniających po części stanowisko co do wysokości zadośćuczynienia zarówno strony powodowej, jak i pozwanej.

Niewątpliwie zatem powtórzyć należy, że wszystkich powodów łączyły silne więzi i relacje ze zmarłym M. M. (1).

Tu jednak zauważyć trzeba, iż o ile więzi łączące powódkę H. M. ze zmarłym mężem wymagają w ocenie Sądu odrębnego omówienia, o tyle podstawy oceny rozmiarów krzywdy i tym samym wysokości zadośćuczynienia na rzecz pozostałych powodów, tj. dzieci zmarłego, są ze sobą zbieżne i podobne w tak wysokim stopniu, że możliwe stało się ich wspólne ujęcie w pisemnych motywach wyroku.

Podkreślenia przy tym wymaga, że wprawdzie rozpoznając żądania pozwu Sąd winien dokonać i dokonał indywidualnej analizy przesłanek zasądzenia zadośćuczynienia z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy dotyczących każdego powoda z osobna, niemniej jednak ostatecznie wynik tej oceny doprowadził do wniosku, że roszczenia wszystkich powodów będących dziećmi zmarłego winny być uwzględnione w takim samym zakresie.

Bierze się to stąd, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala faktycznie na jednoznaczne i dostatecznie możliwe do procesowego wychycenia rozróżnienie w stosunku do poszczególnych powodów ad 2 – 6, okoliczności świadczących np. o tym, że któraś z dzieci zmarłego miało z nim dużo ściślejsze więzi bądź istotnie silniej przeżyło śmierć ojca.

Co ważniejsze żaden z wymienionych powodów nie powoływał się na takowe okoliczności, które po takim rozróżnieniu dawałyby racjonalne powody.

Przeciwnie, ów brak rozróżnienia znajduje choćby swe odzwierciedlenie w fakcie, iż wszyscy powodowie określili rozmiar swojej krzywdy na takim samym poziomie, co znalazło dalszy swój wymierny wyraz w treści identycznych żądań o zapłatę zadośćuczynienia.

W konsekwencji nie wystąpiły w ocenie Sądu na tle stanu faktycznego w sprawie niniejszej na tyle rozróżnialne elementy stanu faktycznego przekładające się wprost na pozytywne lub negatywne przesłanki miarkowania i zasądzenia omawianego zadośćuczynienia na rzecz tych powodów, które uzasadniałyby uwzględnienie dochodzonych przez nich żądań w różnym stopniu.

Odnosząc się natomiast do rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę H. M. wskutek śmierci jej męża M. M. (1) - tu wskazać należy, że niewątpliwie zmarły odgrywał w jej życiu rolę niepomiaralnie bardziej istotną, co w sposób oczywisty musiało przełożyć się na ocenę skali pokrzywdzenia związanej utratą osoby bliskiej, utratą więzi, poczuciem swoistej pustki po utracie osoby bliskiej.

Jak bowiem wynika z poczynionych przez Sąd i niekwestionowanych zresztą w sprawie ustaleń, pozostawali oni w związku małżeńskim przez okres 34 lat. W tym czasie powódka urodziła pięcioro dzieci, w których wychowaniu aktywnie uczestniczył mąż M. M. (1). Nie sposób także w tym miejscu nie zauważyć, że zmarły nie tylko wykonywał najróżniejsze, bieżące prace w domu i w ogrodzie, lecz przede wszystkim wybudował dom w R..

Z całą pewnością zmarły zajmował w życiu powódki szczególne miejsce, stanowiąc dla niej element istotnego życiowego wsparcia.

Dość jedynie wskazać, iż faktycznie był jedynym żywicielem rodziny, skoro powódka nie pracowała zawodowo, lecz zajmowała się domem.

Nie może zatem budzić wątpliwości fakt, że po śmierci męża powódka może odczuwać pustkę a jednocześnie lęk przed dalszą przyszłością, co dodatkowo negatywnie wpływa na jej samopoczucie i zdrowie, tym bardziej, że cierpi ona na zakłócenia pracy serca. Niezależnie od powyższego, podkreślenia wymaga, że w zasadzie w każdym przypadku utrata osoby najbliższej powoduje wewnętrzny ból, poczucie krzywdy i osamotnienia oraz konieczność przystosowania się do nowej sytuacji, co ma szczególne znaczenie w przypadku utraty osoby odgrywającej w związku małżeńskim i w całej rodzinie wspomnianą tak ważną rolę.

Jednocześnie dokonując oceny dowodów zebranych w sprawie Sąd nie miał wątpliwości co do tego, że zmarły odgrywał również ważną rolę w życiu swoich dzieci, czyli powodów ad 2 – 6. Wspierał bowiem w miarę możliwości i potrzeb swoje dzieci, które niewątpliwie mogły liczyć na jego pomoc w sprawach zarówno finansowych jak i osobistych. Przykładowo wskazać można fakt, że zmarły wspierał dzieci w procesie usamodzielniania się (np. pomagał w nauce i zapewniał im prace sezonowe), pomagał swoim synom J. i K. w budowie ich własnych domów czy też zajmował się swoimi wnukami. Z pomocy podobnej korzystały lub korzystają córki np. jeśli chodzi o umożliwienie współzamieszkiwania w rodzinnym domu.

W toku sprawy, co należy zaś jeszcze raz powtórzyć nie zostały ujawnione jakiegokolwiek okoliczności mogące świadczyć o istnieniu konfliktów bądź innych źródeł negatywnych relacji zachodzących pomiędzy zmarłym M. M. (1) a jego dziećmi.

Jakkolwiek też okoliczności sprawy, w tym również nagły i tragiczny charakter śmierci M. M. (1) obrazują skalę cierpienia i ujemnych następstw w sferze duchowej i psychicznej powodów, jednocześnie można w sprawie doszukać się szeregu okoliczności, które mogą i winny skutkować odpowiednim zamiarkowaniem wysokości przyznanego zadośćuczynienia.

O ile bowiem M. M. (1) zmarł śmiercią tragiczną, co zawsze stanowi dodatkowe źródło przeżyć negatywnych, to zauważyć należy, że wina sprawcy wypadku nie przybierała postaci winy o rażąco wysokim natężeniu, skoro sprawca wypadku był trzeźwy, zaś przyczyną zaistnienia zdarzenia było nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Dodatkowo wskazać należy, że w dniu zdarzenia panowały nadzwyczaj trudne warunki jazdy (błoto poślizgowe) i mimo poruszania się przez pojazd kierowany przez sprawcę z prędkością jedynie około 37 km/h, doszło do popełnienia błędu w technice jazdy skutkującego zjechaniem na przeciwległy pas ruchu, którym poruszał się samochód prowadzony przez M. M. (1).

Niewykluczonym jest także, że przyczyną zjechania samochodu marki A. kierowanego przez sprawcę na lewy pas ruchu, było odruchowa reakcja obronna sprawcy na widok jadącego z przeciwka i będącego w poślizgu niekontrolowanym samochodu kierowanego przez M. M. (1) (posiadającego opony letnie). Okoliczność ta została przywołana w opinii biegłego w sprawie karnej (k. 166 – 171 akt tejże sprawy), przy czym żadna ze stron niniejszego postępowania nie negowała wiarygodności dowodów przeprowadzonych we wspomnianej sprawie.

Jakkolwiek okoliczność ta nie może być rozpatrywana w kategoriach przyczynienia się do powstania szkody i tym samym rozmiaru doznanej krzywdy, niemniej jednak rzutuje ona odpowiednio na wysokość ustalonego zadośćuczynienia. Oczywistym jest bowiem, że granice odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego ubezpieczyciela są wyznaczone przez zakres odpowiedzialności sprawcy zdarzenia skutkującego powstaniem szkody.

Inną dodatkowo rzeczą jest to, że powodowie ad 2 – 6 (dzieci zmarłego) są osobami dorosłymi i samodzielnymi, a nadto posiadającymi już własne rodziny, co wywiera niewątpliwie wpływ na stopień poczucia krzywdy po zmarłym rodzicu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że utratę rodzica silniej przeżywać będzie dziecko w młodym wieku i mieszkające z rodzicami i pozostające pod ich władzą, które potrzebuje bieżącego wsparcia, rady i pomocy rodziców w życiu codziennym, niż osoby dorosłe i w pełni usamodzielnione.

Zauważyć wreszcie wypada, że na dzień wyrokowania od wypadku upłynął już znaczny okres czasu (ponad 8 lat), co siłą rzeczy przyczyniło się do załagodzenia jego skutków choćby z uwagi na częściowe przynajmniej zatarcie przykrych wspomnień i związanych z tym przeżyć.

Z zeznań samych zresztą powodów wynika, że problemy związane chociażby z bezsensnością i silnym przeżywaniem zaistniałej tragedii już ustąpiły (za wyjątkiem powódki H. M.).

Dodatkowo zauważyć należy, że powódka H. M., mimo utraty męża, nie znalazła się w tej trudnej sytuacji jako osoba w pełni osamotniona, albowiem w chwili śmierci mieszkała z nią troje dzieci i wnuk, obecnie zaś córka M. R. i jej małoletni syn. Powyższa okoliczność ma jeżeli nie kluczowe, to jednak pewne znaczenie z punktu widzenia załagodzenia skutków śmierci męża oraz w kategoriach miary poczucia osamotnienia i bezradności związanej z niemożnością odnalezienia się w nowej sytuacji życiowej.

Mając na względzie wszystkie podniesione wcześniej okoliczności należało uznać, iż kwota, która czyni należycie zadość krzywdzie powstałej na skutek śmierci M. M. (1) po stronie powodowej winna się kształtować na poziomie 30.000 zł w przypadku H. M., w przypadku zaś pozostałych powodów – na poziomie po 20.000 zł. Jednocześnie Sąd uznał, że uwzględnienie powództwa w zakresie przewyższającym powyższe kwoty, w okolicznościach niniejszej sprawy, stanowiłoby źródło i przyczynę dla nieuzasadnionego wzbogacenia po stronie powodów.

W tym stanie, na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. i art. 23 k.c. oraz art. 481 § 1 i 2 k.c., Sąd zasądził od pozwanego (...)S.A w Ł.na rzecz H. M.kwotę 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty (punkt Ia wyroku) oraz na rzecz powodów K. M., J. M., I. M., M. R.i E. D.kwoty po 20.000 zł wraz z

ustawowymi odsetkami od dnia 7 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty (punkt I b – f wyroku), oddalając powództwo w pozostałej części (punkt II wyroku).

Orzekając o kosztach procesu Sąd miał na względzie treść art. 100 k.p.c., w myśl którego w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. W niniejszej sprawie strona powodowa uzyskała łącznie kwotę odpowiadającą niespełna połowie dochodzonych roszczeń (łącznie wnosili o 330.000 zł, zaś zasądzono łącznie kwotę 130.000 zł), co oznacza, że zaistniały w sprawie podstawy do wzajemnego zniesienia między stronami kosztów procesu, o czym na podstawie art. 100 k.p.c. orzeczono w punkcie III wyroku.

Jednocześnie z uwagi na trudną sytuację majątkową powodów, Sąd nie obciążył ich kosztami sądowymi na rzecz Skarbu Państwa. O powyższym orzeczono w punkcie IV wyroku, przy czym podstawą prawną powyższego stał się przepis art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.).

Nadto stosownie do wyniku sprawy, w oparciu o art. 113 ust. 1 wyżej wskazanej ustawy i art. 100 k.p.c., Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie) kwotę 6.500 zł tytułem częściowej opłaty od pozwu, w zakresie w którym nie została ona uiszczona przez powodów (punkt V wyroku).